N^er 228. ROK 1840 PONIEDZIAŁEK 5 PAZDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć, miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie
Jutro Brunona W.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Bronisław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
3	6	27" 4" 272	+ 8, 3	3, 38	Zpn Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz
	2	4, 1[illegible]1	+ 6, 8	3, 37	Pł Zachodni średni	„	
	10	4, 264	+ 4, 9	3, 03	ZPł Zachodni słaby	„	
4	6	4, 237	+ 3, 3	2, 66	Zaden	Pochmurno	Mgła Deszcz
	2	4, 613	+ 7, 9	3, 39	Wschodni słaby	„	Deszcz
	10	4, 576	+ 7, 1	3, 50	„ „	„	

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa 29 Września.* —

Najjaśniejszy Cesarz i król, najmiłościwiej udzielić raczył: order ś. Włodzimierza klassy 1széj, członkowi rady administracyjnéj, jenerałowi adjut. Rautenstrauch. Brylantowe znaki orderu ś. Alexandra Newskiego, kontrollerowi jlnemu, prezyd. w najwyż. izbie obrachunkowéj, hr. Grabowskiemu. Order ś. Alexandra Newsk., dyrektorowi głów. prezyd. w kommissyi rząd. przych. i skarbu, tajnemu radzcy Fuhrmanowi. Order orła białego, członkowi rady stanu, wielkiemu mistrzowi dworu J. C. M. Xciu Jabłonowskiemu. Order ś. Włodzimirza kl, 2éj otrzymali czł. rady stanu Wojda, i prezes banku polsk. radzca stanu Lubowidzki. Order ś. Anny kl. 1éj z koroną. Sekretarz stanu przy radzie adm. Tymowski, i dyrektor komunikacyi lądowych i wodnych królestwa, jenerał leit. Chrystiani. Order ś. Anny kl: 1éj bez korony, członek rady stanu Roztworowski, p. o. dyrektora jlnego poczt Pohl; wice-prezes banku pols. radzca stanu hr. Łubieński, i członek rady stanu; prezes sądu appell., radzca stanu Wyczechowski. Order świętego Stanisława klassy 1széj, dyrektor wydz. wyznań w kommissyi rz. spraw wew. i duch., radzca stanu Kozłowski, członek kommissyi rz. spraw wew. i duch., szambelan hr. Skarbek, gubernator c. gub. płock., rzeczywisty radzca stanu Rutkowski; dyrektor wydziału dóbr i lasów w kom. rzą. przy. i skarbu, rzeczywisty radzca stanu Łęski; dyrektor wydz. w tejże kom. radzca stanu Ostrowski, i dyrektor wydz. dochodów niestałych w tejże kom. radzca stanu Bobrowski. Tabakierę otrzymał, dyrektor gł. prez. w kommissyi rząd. sprawiedl. dymissyonowany jenerał lejtnant Kossecki. Nawyższe zadowolenie otrzymali, członkowie rady stanu: Jenerał jazdy hr. Ożarowski; jenerał lejtnant Włodek; jenerał lejtnat Kurnatowski, Wyczechowski; Morawski; Szaniawski; rzecz. radzca stanu hr. Potocki; hr. Kossakowski; Lubowidzki; z świty J. C. M. jenerał hr. Tolstoj; kurator okręgu naukowego warsz. z świty J. C. M. jenerał Okunew; zostający przy namiestniku król. rzecz. radzca stanu Sotnikow; p. o gubernatora cyw. gub. kaliskiéj fligel adjutant J. C. M. Pułkownik Trębicki; urzędnik do szczególnych poruczeń przy dyrektorze głów. spraw wew. radzca koll. Wederewski; członek i sekretarz naukowy rady lekarskiéj pomocnik dyrektora inst. położniczego i starszy lekarz szpitalu ś, Ducha Kochański; członek kommissyi examin. doktor filozofii Wölke sekretarz jen. kommissyi rząd. sprawiedliwośc. Karnicki, i obywatel M. Lublina rady opie-

kuńczéj szpitala ś. Józefa Stanisław Strejbel. Otrzymali rangi, rzeczywistego tajnego radzcy członek rady stanu i prezes heroldyi, hrabia Walewski. Rzeczywistego radzcy stanu p. o. gubernatora c. gub. Augustowskiéj, radzca stanu Witanowski. Radzcy stanu p. o. naczelnika wydziału prośb w kancellaryi namiestnika, radzca koll. Jewiecki. Radzcy kollegialnego: urzędnik do szczególnych poleceń przy namiestniku, radzca nadworny baron Zass. Assessora kollegialnego: starszy pomocnik naczelnika wydz. w kancellaryi namiestnika, radzca honorowy Frejberg. Radzcy tytularnego, referent w kancellaryi dyrektora glów. spraw wew. Samochwałow. Sekretarza kollegialnego, urzędnik kancell. namiestnika, sekretarz guber. Bibikow. Rejestratora kollegialnego: urzędnicy kancell. dyrektora gló. spraw wew. Przyluski; Dobrzański; podsekretarz policyi Blumenfeld; tłómacz rzędu gub. Krakowskiego Mejer; urzędnik kanc. kom. spraw wew. Liwiusow. Sztabs kapitana: porucznicy z korpusu kom. ląd. i wod., Jurczewski i Łaszczow. Tytuł radzców stanu nadzwyczajnych: p. o. gubernatorów cyw. gubernii Krakowskiéj, referendarz stanu Walewski i podlaskiéj Borejsza; prezes tryb. cyw. gub. mazow. Dwernicki pierwszy kommissarz dyrekcyi poczt Nowicki: członek heroldyi król., dymis. podpułkownik b. wojsk polskich Sobieski. Tytuł referendarzy stanu nadzwyczajnych: Szef sekcyi w wydz. przemysłu i handlu w kom. rządow. spraw wew. Wencel; sekretarz jlny komm. rząd. przych. i skarbu Ciechanowski, i szef wydz. zaciągu i poboru wojskowych, i naczelnik wydziałów pozostałych po byléj kom. rz. wojny Młodzianowski.

— *Odessa* 6 (18) *Września.* —

Wczoraj, dnia 5 (17) września, zawinął do naszego portu, po cztero-dniowéj żegludze, z Stambułu statek angielski *Corriere* pod dyrekcyą szypra Luidgi Kauko, który doniósł, że w Stambule panuje zupełna spokojność. W czasie odpłynienia stamtąd, utrzymywały się wieści, że pasza Egipski nie zgadza się jakoby na przełożone mu warunki; przeciwnie zaś kontynuje wznosić wielkie fortyfikacye, i wydał rozkazy poczynić przygotowania do zatopienia, w razie potrzeby, całéj floty tureckiéj, nadto wezwał wszystkich znajdujących się w Alexandryi kupców zagranicznych, aby nie zwłocznie oddalili się stamtąd na parostatkach.

— *Londyn* 15 *Września.* —

Morning Herald w wczorajszym numerze umieścił cały traktat londyński 15 lipca, który teraz po nadejściu ratyfikacyi ze strony Turcyi, powinien się nazywać raczéj pięciorakiem nie poczwórnym traktatem.

Morning Post mniema, że jeśli lord Palmerston upoważnił istotnie kommodora Napier do kroków niewłaściwych których tenże dopuścił się, w takim razie powinien dla interesu powszechnego pokoju, nie być dłużéj ministrem spraw zagranicznych, a jeśli kommodor przekroczył swoje instrukcye, tedy on powinien być jak najprędzéj odwołany.

— *Dnia* 16 *Września.* —

Rozeszła się w tych dniach pogłoska, że parlament z powodu wypadków na wschodzie wcześniéj może niż zwykle zostanie zwołany. Ministeryalne dzienniki jeszcze jednak uważają to za bezzasadną pogłoskę.

Plan rządu francuzkiego co do ufortyfikowania Paryża stanowczo ganiony jest przez dzienniki ministeryalne, szczególnie przez *Morning Chronicle*, która w tym kroku nie uważa rękojmi utrzymania pokoju, za co dzienniki ministeryalne plan ten podają.

Courier który zawsze chwali się, że posiada pewne wiadomości, w wczorajszym swoim numerze zawiera co następuje: »Z prywatnego dobrze zawiadomionego źródła otrzymaliśmy stanowcze zapewnienie, że znajdą się sposoby przeszkodzenia kollizyi między Francyą i innemi mocarstwami europejskiemi. Nie powiedziano nam na czém się zasadzają te środki, ale osoba od któréj tę wiadomość mamy zasługuje na zupełne nasze zaufanie.

— *Dnia* 17 *Września.* —

Ratyfikacye traktatu 15 lipca między pięciu mocarstwami wczoraj zostały wymienione w ministerstwie spraw zagranicznych.

Po ogłoszeniu obecnie traktatu 15 lipca, *Morning Post* utrzymuje że polityczne postanowienia tego traktatu nie zasługują ze względu swojéj ważności, żeby Francya miała dla nich narażać się na wydatki i niebezpieczeństwa wojny. »Podług nas, mówi *Post* warunki tego traktatu tak są rozsądne i zdolne utrzymać polityczną równowagę Europy, że Francya nie może obrażać zdrowego rozsądku przez wojnę przeciw wypełnieniu tego traktatu.«

Rozmaitości.

PROCES PANI LAFFARGE.

(Ciąg dalszy)

Posiedzenie 7 Września.

W ogóle z zeznania p. Chauveron, dwie głuwne okoliczności zasługują na wzmiankę. 1. Że pan Laffarge przed wyjazdem do Paryża testament na rzecz swojej żony zapisany unieważnił, a ułożył drugi w którym swoją matkę i siostrę uczynił dziedziczkami, i że pani Laffarge żona nieboszczyka nie wiedziała nic o téj zmianie aż do śmierci męża, i 2) że pani Laffarge matka pierwszy testament ułożony na rzecz jéj synowéj który oddany jéj został zapieczętownny czytało, utrzymując, że pieczątka sama się skruszyła. Ta okoliczność powtórzoną została przez obrońcę oskarzonéj z szczególną uwagą. Następnie na zapytanie tegoż obrońcy czy pan Laffarge po otrzymaniu pierwszego listu swojéj żony, zapytywał go czy odejście żony, zmusiłoby go do zwrócenia jéj posagu, pan Chauveron odpowiedział: To prawda i ja radziłem mu, szczególniéj w interessie jego majątku, żeby nie pozwalał na rozłączenie. Między następującemi świadkami znajdował się pan Conichon de Beaufort, ojciec pierwszej żony pana Laffarge. Żądano aby opowiedział co wie o stosunkach swego zięcia. Oświadczył on, że ma proces z rodziną Laffarge, napominano go przeto, że powinien sumiennie podług przysięgi prawdę mówić. Wtedy zeznał on, że od córki swojéj dowiedział się, że pan Laffarge miewa konwulsye, w których mu piana z ust idzie, co może usprawiedliwiać początkowy wstręt oskarzonéj. Daléj zapytany o stosunki majątkowe swego zięcia rzekł: Przy kontrakcie ślubnym z moją córką pan Laffarge zwiódł moie, i z listów jéj dopiero o tém się dowiedziałem; chcąc poznać prawdziwy stan jego majątku, udałem się do Glandier i zmusiłem go do wyjaśnienia mi jego położenia. Przekonałem się, że przy najwyższém oszacowaniu jego własności, pan Laffarge miał przynajmniéj 40,000 fr. długu. Powiedział mi on: Musiałem kogoś bądź oszukać żeniąc się, a w ożenieniu tylko widziałem moje ocalenie, i wolałem żebyś pan był tym oszukanym, niż kto inny. — »Bardzo jestem wdzięczny za to pierwszeństwo, odpowiedziałem. To jest co do słowa rozmowa którą z nim miałem i która w końcu stała się tak zapalczywą, iż wyjechałem z Glandier z postanowieniem nie wrócenia tam nigdy.

Następnie zeznania świadków tyczyły się ciast przesłanych panu Laffarge i pogłosek jakie między domownikami w Glandier obiegały. Między innemi służący nazwiskiem Bardon oświadczył, iż słyszał mówiącego komissanta Denys, że pan Laffarge został otruty, iż jego żona przez dwa tygodnie karmiła go trucizną, i że radby widzieć jak ją będą ćwiertować. Kelner który w Paryżu otwierał pudełko przesłane panu Laffarge, nie śmiał stanowczo twierdzić, czy jedno ciasto czy kilka znajdowało się w tém pudełku. Co do wymiotów jakie miał pan Laffarge po zjedzeniu tego ciasta mogły one pochodzić od potraw, które jadł poprzednio w jednéj reztauracyi.

Posiedzenie 9 Września.

Zaraz z początku posiedzenia chemicy którym polecony był powtórny rozbiór pozostałości pana Laffarge zdali raport względem swoich operacyi, podług którego mimo wszelkich poszukiwań nie znaleziono najmniejszego śladu arszeniku. To oświadczenie sprawiło wybuch radości u całego zgromadzenia, przyjaciele i krewni oskarzonéj ściskali się ona nawet z melancholicznym uśmiechem zwróciła się do swego obrońcy. Sąd na chwilę do izby naradnéj gdzie potém wezwano pana Paillet i oświadczono mu, że sąd postanowił polecić jeszcze jeden rozbiór chemiczny ciał ciągle w mowie będących, najsławniejszym chemikom francuzkim. PP. Orfila, Chevalier i Devergier. P. Paillet odpowiedział na to wnajwiększém oburzeniu: »Niech i tak będzie M. panowie, ale te zwlekania niepotrzebne, to tylko sprawią, że zamiast jednego trupa wkrótce mieć będziecie dwa. Następnie lekarze którzy poprzednio czynili rozbiór chemiczny, tłómaczyli powody jakie mogły ich w błąd prowadzić, a mianowicie opierali się na pęknięciu retorty użytéj do tych operacyi, które zupełnie mogło spowodować fałszywe rezultaty. Na posiedzeniu dnia 10 jeneralny adwokat miał przemowę, w któréj tłómaczył się, iż przy ułożeniu skargi zupełne miał przekonanie o winie oskarzonéj, i nie byłby w żaden sposób podjął się obrony jéj, ale sprawa przybrała teraz inną postać, nowsze rozbiory chemiczne zmieniają ją zupełnie. Jeśli oskarzona jest nie winną, zawołał p. Decoux z najżywszém wzruszeniem, tedy musi nietylko wolność odzyskać, ale nawet najświetniejsze zadość uczynienie za swoje

cierpienia otrzymać. Ale choćby nawet winną była, jest w téj sprawie cóś ciemnego i tajemniczego, co musi być odkrytém. Musiemy wyśledzić z kąd wyszło oskarzenie, czyja ręka chciała zgubić oskarzoną. Trucizna gra tu główną rolę, trucizna wielkiéj ilości, bo ją znaleziono w napojach, w flanelli, tylko nie w wnętrznościach p. Laffarge. Nie zaniedbamy nic aby odkryć sprawcę tych machinacyi przeciw pani Laffarge, bo jeśli ona jest niewinną, tedy blisko niéj musiał być ktoś, który ją chciał zgubić. Po przemowie jeneralnego adwokata przystąpiono do dalszego przesłuchania świadków.

(Dalszy ciąg nastąpi).

PRZYJECHALI DO KRAKOWA:

Od dnia 4 do dnia 5 Października.

, Depiot Marya ob., Błaszczykiewicz Aniela ob., Zuchowski Franciszek ob., Brummer kap. cess. ross., Radonska Józefa ob., Wadolski Kazimierz ob., Rogawski Nepomocen ob., Piątkowska Emilia ob., Janiszewski Eliasz ob., Deskur Józef ob., Gutkowski Błażej ob., Podgórska Maryanna ob., Maszewski Krescenty ob., Paszkowski Alexander ob., z Polski;— Smidowicz ob., Pieniążek Stanisław ob., Kuszewski Ludwik ob., z Galicyi;—Wężyk Michał ob., Słupska Teressa ob., z Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 4729

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa mających prawo do spadku po Elżbiecie z Darowskich Psarskiéj w roku 1826 w Krakowie zmarłéj, aby w terminie trzech miesięcy zgłosili się do Trybunału z stósownemi dowodami, po wydanie im z depozytu sądowego massy Elżbiety Psarskiéj składającéj się z obligu na 661 złp. 17 gr. i zgotowizny w kwocie złp. 97, po upłynieniu bowiem bezskutecznie powyższego terminu z massą tą jako bezdziedziczną postąpionem będzie.

Kraków d. 21 sierpnia 1840 r.

Sędzia prezydnjący
DUDREWICZ.

(2r.) Z. Sekr. Tryb. *Brzeziński.*

Nro 4,707.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI,

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Wzywa mających prawo do spadku po X. Teodorze Sołtyku w roku 1827 w Krakowie zmarłym, składającego się z rewersu na złp. 22,000, aby się po odebranie takowego w przeciągu trzech miesięcy, do trybunału zgłosić nie omieszkali, pod rygorem postąpienia z rzeczonym spadkiem jako bezdziedzicznym.

Kraków dnia 18 września 1840 r.

Sędzia Prezydujący
DUDREWICZ

(1r.) Z. Sekr. Tryb. *Brzeziński.*

Doniesienia prywatne.

W handlu pod N. 337 przy ulicy Szewskiéj w domu JW. Józefa Hr. Wodzickiego istniejący, znajduje się znaczny zapas tytuniów tureckich którego na teraz ustanowiłem cenę najtańszą po złp. 2 gr. 10 za funt, również, są także inne sorty tychże tytuniów i po różnych cenach, tak, że ten co był przed 10cią laty po złp. 10, teraz sprzedaje się po złotp. 5 funt prawdziwy turecki Jest także tańszy nierównie od tytuniu węgierskiego mocny i słabszy podług upodobania. Również znajdują się liście tak krajane jak nie krajane.

(2r.) A. *Manugowicz.*



Konsens

na Billard, jest do wydzierżawienia, bliższa wiadomość w Kantorze *Gazety Krakowskiéj.*

Niżéj podpisany malarz portretów i historycznych obrazów ma, honor donieść prześwietnéj publiczności, iż przybywszy tu wykonać zamówione portrety, i ofiarując prócz tego usługi swe potrzebującym osobom, mieszkam w rynku miasta pod N. 457.

(3r.) *Lampi.*